

Sygn. akt X Ga 772/14

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

P., dnia 18 lutego 2015 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu X Wydział Gospodarczy Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący SSO Ryszard Trzebnny

Sędziowie SSO Wanda Migdał SSO Renata Norkiewicz

Protokolant st.sekr.sad. M. K.

po rozpoznaniu w dniu 18 lutego 2015 r., w P.

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w W.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Stare Miasto w P. z dnia 1 lipca 2014 r. sygn. akt X GC 1150/13.

1. oddala apelację,

2. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w instancji odwoławczej.

SSO Wanda Migdał SSO Ryszard Trzebnny SSO Renata Norkiewicz

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z 1 lipca 2014 r. Sąd Rejonowy Poznań – Stare Miasto w P. zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 20.526,75 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwot:

- 375,84 zł od dnia 9 października 2011 r. do dnia zapłaty,

- 891,73 zł od dnia 9 stycznia 2012 r. do dnia zapłaty,

- 182,04 zł od dnia 18 lutego 2012 r. do dnia zapłaty,

- 196,80 zł od dnia 23 marca 2012 r. do dnia zapłaty,

- 2.376,04 zł od dnia 17 maja 2012 r. do dnia zapłaty,

- 5.167,17 zł od dnia 21 czerwca 2012 r. do dnia zapłaty,

- 5.169,22 zł od dnia 20 lipca 2012 r. do dnia zapłaty,

- 6.167,91 zł od dnia 5 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty,

w pozostałym zakresie powództwo oddalił oraz kosztami postępowania obciążył pozwaną w całości pozostawiając szczegółowe wyliczenie referendarzowi sądowemu, po uprawomocnieniu się orzeczenia.

Sąd Rejonowy ustalił, że w grudniu 2010 r. strony prowadziły negocjacje dotyczące ustalenia zasad współpracy przy realizacji projektu mającego na celu obsługę sprzedażową produktów pozwanej w punktach detalicznych na terenie całego kraju. Strony podpisały list intencyjny deklarując chęć nawiązania stałych stosunków gospodarczych. Ostatecznie strony rozpoczęły współpracę w oparciu o ustalenia ustne - nigdy nie doszło do zawarcia umowy w formie pisemnej. Na podstawie ustnej umowy stron powódka, w ramach prowadzonego przedsiębiorstwa, zatrudniała na podstawie umów o pracę przedstawicieli handlowych, którzy w ramach swoich obowiązków, wynikających ze stosunku pracy, świadczyli na rzecz pozwanej usługi w zakresie handlu tj. dystrybucji produktów będących w ofercie handlowej pozwanej. Bieżące uzgodnienia w ramach współpracy strony dokonywały telefonicznie i za pośrednictwem poczty elektronicznej. Dotyczyły one m. in. rozliczeń stron, rekrutacji przedstawicieli handlowych (rozmowy kwalifikacyjne, badania lekarskie, szkolenia BHP, ustalenia dotyczące warunków zatrudnienia), informacji o woli zakończenia lub kontynuowania współpracy z danym przedstawicielem handlowym, informacji na temat premii, akceptacji wniosków o udzielenie urlopu wypoczynkowego i informacji o zwolnieniach lekarskich. Począwszy od marca 2011 r. zatrudnieni przez powódkę przedstawiciele handlowi rozpoczęli świadczenie usług na rzecz pozwanej. Strony ustaliły, że za świadczone usługi powódka otrzyma wynagrodzenie równe kosztom zatrudnienia pracowników, którzy świadczyli pracę na rzecz pozwanej powiększonym o prowizję. Podstawą comiesięcznych rozliczeń był kosztorys i wystawiana na jego podstawie faktura VAT. Za wiedzą i zgodą powódki pozwana udostępniała przedstawicielom handlowym samochody służbowe, wyposażone w system (...) umożliwiający stałą kontrolę miejsca ich położenia, a także materiały promocyjne. Powódka nie uczestniczyła w czynnościach przekazania narzędzi pracy. Pozwana dysponowała pojazdami przekazywanymi następnie przedstawicielom handlowym na podstawie umów leasingu. Każdorazowo pozwana samochód służbowy przekazywała przedstawicielowi handlowemu. Z czynności tej spisywano protokół pomiędzy pozwaną a pracownikiem powódki. Zgodnie z jego treścią pracownik był zobowiązany do zwrotu samochodu na każde żądanie pozwanej w siedzibie firmy lub miejscu przez nią wskazanym. W treści protokołu ujęto również zapis, że każda szkoda w powierzonym mieniu obciąża użytkownika w kwocie 500 zł netto, zgodnie z zawartą przez pozwanego umową leasingu. Użycie przez przedstawiciela handlowego samochodu służbowego do celów prywatnych (tj. po godzinie 18.00 w dni robocze oraz w weekendy) wiązało się z koniecznością zwrotu przez pracownika kosztów z tego tytułu w wysokości 1 zł za każdy przejechany kilometr. Wynagrodzenie za użycie samochodu służbowego do celów prywatnych, po potrąceniu z wynagrodzenia pracownika, umniejszało, zgodnie z ustaleniami stron, wynagrodzenie należne powódce od pozwanej. W podobny sposób rozliczono mandaty karne nałożone na pracowników. Strony nigdy nie poczyniły ustaleń, że powódka zapłaci pozwanej karę w wysokości 500 zł netto za każdy dzień niewywiązania się przez pracownika powódki z obowiązku zwrotu pojazdu służbowego oraz za każdą szkodę wyrządzoną w pojeździe. Pozwana nigdy nie informowała powódki o treści zawieranych przez siebie umów leasingu. Powódka zawarła z K. G. umowę o pracę na stanowisku przedstawiciela handlowego. Wskazana osoba miała świadczyć pracę na rzecz pozwanej. W dniu 10 listopada 2011 r. pozwana wydała pracownikowi powódki samochód marki T. (...) oraz kartę paliwową zobowiązując go do zwrotu pojazdu na każde żądanie właściciela, w siedzibie firmy lub miejscu przez niego wskazanym, a także zapłaty kwoty 500 zł netto za każdą szkodę w aucie. K. G. używał powierzonego mu pojazdu do celów prywatnych i wyraził zgodę na potrącenie z wynagrodzenia należnego mu w maju 2012 r. kwoty 83,64 zł, w czerwcu 2012 r. kwoty 191,88 zł, a w lipcu 2012 r. kwoty 295,20 zł. Pozwana spółka wystawiła powódce z tego tytułu faktury VAT o nr: (...) płatną do dnia 13 czerwca 2012 r. na kwotę 83,64 zł, (...) płatną do dnia 22 lipca 2012 r. na kwotę 191,88 zł i (...) płatną do dnia 14 lipca 2012 r. na kwotę 295,20 zł. Dodatkowo pozwana wystawiła powódce fakturę o numerze (...) na kwotę 292,74 zł, płatną do dnia 31 lipca 2012 r. również tytułem kosztów użycia przez K. G. pojazdu służbowego dla celów prywatnych. O należności te zgodnie z umową stron pozwana pomniejszyła należność wynikającą z faktury VAT o nr (...). Powódka nie przedłużyła umowy o pracę z K. G.. Z uwagi na fakt, że wskazana osoba przebywała na zwolnieniu lekarskim nie mogła uczynić zadość zwrotowi powierzonego pojazdu w siedzibie pozwanej. Z uwagi na powyższe przedstawiciel handlowy w porozumieniu z powódką przekazał jej pojazd będący w jego dyspozycji. Pozwana domagała się od powódki zwrotu samochodu do swojej siedziby, zgodnie z ustaleniami.

Strony prowadziły w tym przedmiocie korespondencję mailową. Pozwana poinformowała w niej powódkę, że koszt zwłoki w zdaniu pojazdu opiewa na kwotę 500 zł netto za dzień. By to koszt przestoju pojazdu i braku możliwości korzystania z niego, a także koszt jego odbioru przez pozwaną i koszty uruchomienia. Ostatecznie w dniu 23 września 2012 r. pracownik pozwanej spółki M. G. odebrał samochód z parkingu położonego w M.. Ustaloną przez strony zasadą był zwrot samochodów służbowych w siedzibie pozwanej. Strona pozwana wystawiła na rzecz powódki faktury VAT na łączną kwotę 32.595 zł z tytułu zaniechania zwrotu samochodu służbowego w okresie od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 23 września 2012 r. według stawki 500 zł netto za 1 dzień. Faktury te wystawiono z uwagi na fakt, że pozwana nie mogła we wskazanym okresie korzystać z pojazdu, choć ponosiła opłaty leasingowe, a nadto poniosła koszty jego odbioru. Pozwana wystawiła również powódce faktury VAT na łączną kwotę 6.150 zł z tytułu uszkodzeń w pojeździe udostępnionym przedstawicielowi K. G. (10 uszkodzeń każde po 500 zł netto) oraz fakturę VAT opiewającą na kwotę 327,52 zł z tytułu niezwróconych przez niego materiałów promocyjnych W dniu 8 sierpnia 2012 r. pracownik powódki D. W. przesłała pozwanej kosztorys oraz fakturę VAT nr (...) z lipiec 2012 r. W odpowiedzi pozwana zakwestionowała prawidłowość sporządzonych dokumentów nie wskazując, które zapisy są błędne. Pismem z dnia 17 października 2012 r. pozwana poinformowała powódkę, że faktura VAT o numerze (...) na kwotę 6.167,91 zł nie widnieje w księgach rachunkowych spółki. Wezwała również powódkę do zapłaty kwoty 45.784,46 zł w terminie 7 dni od otrzymania wezwania.

Tytułem wynagrodzenia za wykonanie umowy stron powódka wystawiła następujące faktury VAT:

- nr 31/08/2011 na kwotę 23.943,43 zł tytułem usługi w miesiącu sierpniu 2011 r. z terminem płatności do dnia 8 października 2011 r. - do zapłaty pozostała kwota 375,84 zł,
- nr 16/11/2011 na kwotę 19.467,21 zł tytułem usługi w miesiącu listopadzie 2011 r. z terminem płatności do dnia 8 stycznia 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 891,73 zł,
- nr 23/01/2012 na kwotę 19.136,13 zł tytułem usług świadczonych w styczniu 2012 r., z terminem płatności do dnia 17 lutego 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 182,04 zł,
- nr 11/02/2012 na kwotę 6.160,04 zł tytułem usługi w miesiącu lutym 2012 r. z terminem płatności do dnia 22 marca 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 196,80 zł,
- nr 08/04/2012 na kwotę 5.239,50 zł tytułem usługi w miesiącu maju 2012 r., z terminem płatności do dnia 16 maja 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 3.239,50 zł
- nr 10/05/2012 na kwotę 5.167,17 zł tytułem usługi w miesiącu maju 2012 r., z terminem płatności do dnia 20 czerwca 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 5.167,17 zł
- nr 24/06/2012 na kwotę 5.169,22 zł tytułem usługi w miesiącu czerwcu 2012 r., z terminem płatności do dnia 19 lipca 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 5.169,22 zł,
- nr 22/07/2012 na kwotę 12.164,60 zł z tytułu usług w miesiącu lipcu 2012 r., z terminem płatności do dnia 21 sierpnia 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 6.167,91 zł,
- nr 06/09/2012 na kwotę 86 zł tytułem refaktury opłaty parkingowej za postój samochodu należącego do pozwanej z terminem płatności do dnia 24 października 2012 r. - do zapłaty pozostała kwota 86 zł.

Z uwagi na powstałe zaległości powódka zakończyła współpracę z pozwaną. Pismem z dnia 27 września 2012 r. powódka wezwała pozwaną do zapłaty.

Sąd wskazał, że bezspornym w sprawie było, że strony zawarły ustną umowę o świadczenie usług (art. 750 kc), w oparciu o którą powódka zatrudniała na podstawie umów o pracę przedstawicieli handlowych, którzy w ramach swoich obowiązków, wynikających ze stosunku pracy, świadczyli na rzecz pozwanej usługi. Strony uzgodniły, że za świadczone usługi powódka otrzyma wynagrodzenie równe kosztom zatrudnienia pracowników powiększonym

o prowizję. Powódka w niniejszym postępowaniu domagała się zapłaty należnego jej wynagrodzenia za wykonane usługi oraz zwrotu kosztów parkowania pojazdu pozwanej. Pozwana spółka nie kwestionowała istniejącego po jej stronie obowiązku zapłaty powódce wynagrodzenia zgodnie z treścią faktur VAT o numerach (...). Argumentowała natomiast, że fakturę VAT o nr (...) tytułem usług świadczonych w lipcu 2012 r. otrzymała dopiero wraz z pozwem, nadto zakwestionowała obowiązek zapłaty kwoty 86 zł

objętej fakturą VAT o numerze (...) tytułem opłaty parkingowej za postój samochodu służbowego. Przedstawiła również zarzut potrącenia z wierzytelnością powódki przysługującej jej wierzytelności w wysokości 39.660,46 zł, na którą składały się: kwota 587,94 zł tytułem kosztów użycia przez K. G. pojazdu służbowego dla celów prywatnych (295,20 zł oraz 292,74 zł), kwota 32.595 zł z tytułu zaniechania zwrotu przez wyżej wymienionego samochodu służbowego w okresie od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 23 września 2012 r., kwota 6.150 zł z tytułu uszkodzeń w pojeździe udostępnionym K. G. oraz kwota 327,52 zł z tytułu niezwróconych przez przedstawiciela handlowego materiałów promocyjnych. Zaznaczyła jednocześnie, że powódka nie uwzględniła we wzajemnych rozliczeniach kwoty 863,46 zł z tytułu użycia przez K. G. samochodu służbowego do celów prywatnych. O wskazaną należność winna zostać zdaniem pozwanej umniejszona należność z faktury VAT nr (...).

Co do roszczenia o zapłatę należności wynikającej z faktury VAT o nr (...) Sąd wskazał, że pozwana nie zakwestionowała podstaw jej wystawienia (wynagrodzenie powódki za miesiąc lipiec 2012 r. zgodnie z treścią art. 735 § 1 kc w zw. z art. 750 kc) tak co do zasady jak i co do wysokości, argumentowała jedynie, że nie otrzymała faktury VAT o treści załączonej do pozwu (fakturę o tym numerze wystawioną pierwotnie na kwotę 12.164,60 zł pozwana odesłała). Tym samym powódka, zgodnie z rozkładem ciężaru dowodu i jego procesowym odpowiednikiem winna wykazać, że faktura ta została doręczona pozwanej, a należność w niej wskazana jest wymagalna. Powódka nie uczyniła zadość temu obowiązkowi. Zasadnym było zatem w ocenie Sądu przyjęcie, że pozwana otrzymała wskazaną fakturę w dacie doręczenia pozwu tj. w dniu 4 czerwca 2013r. i po zapoznaniu się z jej treścią (wobec niekwestionowania podstaw jej wystawienia i wskazanej tam kwoty) winna spełnić świadczenie na rzecz powódki niezwłocznie po powzięciu wiedzy o jego istnieniu i wysokości. Nie uczyniła tego, zasadnym było zatem naliczanie odsetek ustawowych od kwoty 6.167,91 kc (art. 481 kc) dopiero od dnia następnego po dniu doręczenia pozwu tj. od dnia 5 czerwca 2013 r. do dnia zapłaty.

Odnosząc się do zarzutu umniejszenia faktury VAT nr (...) r. dochodzonej w kwocie 3.239,50 zł o kwotę 863,46 zł Sąd stwierdził, że słusznie pozwana zarzuciła powódce nieuwzględnienie we wzajemnych rozliczeniach kwoty 863,46 zł z tytułu użycia przez K. G. samochodu służbowego do celów prywatnych. Powodowa spółka przyznała, że za zgodą pracowników potrącała z przysługującego im wynagrodzenia stosowne kwoty, zgodnie z obliczeniami pozwanej. Z zeznań przedstawiciela pozwanej wynika natomiast, że nie miała miejsce sytuacja odmowy uznania przez pracownika zasadności tego potrącenia. Powyższe potrącenia z wynagrodzenia pracownika skutkowały, zgodnie z ustaleniami stron, zmniejszeniem wynagrodzenia należnego powódce za dany okres rozliczeniowy (pomniejszeniu ulegało wynagrodzenie pracownika powódki za dany okres rozliczeniowy, a tym samym powódka ponosiła niższe koszty pracy danego pracownika). Zdaniem strony pozwanej powódka umniejszyła należne K. G. wynagrodzenie o wskazaną kwotę, nie odjęła jej natomiast od należnego jej wynagrodzenia. Na należność w kwocie 863,46 zł za korzystanie z pojazdu służbowego do celów prywatnych składały się należności wynikające z faktur VAT: (...) na kwotę 86,64 zł, nr (...) na kwotę 191,88 zł, nr (...) na kwotę 295,20 zł i (...) na kwotę 292,74 zł. Odnosząc się do podniesionego w sprzeciwie zarzutu potrącenia kosztów użytku pojazdów pozwanej do celów służbowych powódka wskazała jedynie, że kwota 570,72 zł wynikająca z oświadczeń K. G. umniejszyła już wynagrodzenie powódki, lecz nie przedstawiła na tę okoliczność żadnego dowodu chociażby kosztorysu wynagrodzenia powódki, w którym uwzględniono by te koszty przy obliczeniu wysokości wynagrodzenia powódki. Nadto powódka nie zakwestionowała w żaden sposób należności wynikających z wymagalnej faktury VAT nr (...) na kwotę 292,74 zł, a tym samym należało uznać twierdzenia pozwanej o zasadności wystawienia tej faktury za przyznane (art. 230 kpc).

Sąd nie znalazł natomiast podstaw do uwzględnienia zarzutu potrącenia wynagrodzenia powódki z wierzytelnościami pozwanej z tytułu zaniechania zwrotu przez K. G. samochodu służbowego do siedziby pozwanej w okresie od dnia 1 sierpnia 2012 r. do dnia 23 września 2012 r., skutek czego pozwana nie mogła dysponować pojazdem T. (...), uszkodzeń w w/w pojeździe oraz niezwróconych materiałów promocyjnych.

Odnosząc się do roszczenia pozwanej z tytułu niezwrócenia pojazdu powierzonego przedstawicielowi handlowemu powódki i kosztów uszkodzenia pojazdu wskazał, że z osobowego materiału dowodowego wynika, że zgodnie z wypracowanymi przez strony w toku współpracy zasadami przedstawiciel handlowy zatrudniony przez powódkę odbierał od pozwanej narzędzie pracy (samochód służbowy) w siedzibie pozwanej w P.. W tym samym miejscu również zdawał pojazd i rozliczał się z pozwaną z powierzonych materiałów, przy czym powódka nie uczestniczyła w czynnościach powierzenia pracownikowi narzędzi pracy i ich zdania. Pozwana nie udowodniła natomiast by strony w toku negocjacji w przedmiocie współpracy lub w jej toku umówiły się, że w przypadku nie wywiązania się przez przedstawiciela handlowego, zatrudnionego przez powódkę, z obowiązku zwrotu powierzonego mu pojazdu w siedzibie pozwanej będzie ona uprawniona do naliczania odszkodowania w wysokości ustalonej kwotowo za każdy dzień pozbawienia jej możliwości korzystania z pojazdu - 500 zł netto (a więc de facto kary umownej uregulowanej art. 483 kc). Powódka okoliczności tej kategorycznie zaprzeczyła. Sąd zaznaczył również, że zgodnie z art. 474 kc dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. W doktrynie wskazuje się, że zwięzła formuła art. 474 kc mieści w sobie wiele złożonych często sytuacji faktycznych, gdy dłużnik korzysta przy wykonywaniu zobowiązania z usług innych wyspecjalizowanych podmiotów albo własnych pracowników. Podkreślił, że art. 474 kc nie stanowi samodzielnej podstawy odpowiedzialności i odsyła w zakresie jej przesłanek do art. 471-473 kc. W przypadku roszczenia opartego na art. 471 kc zaistnieć muszą zaś łącznie trzy przesłanki odpowiedzialności kontraktowej: niewykonanie bądź nienależyte wykonanie zobowiązania (naruszenie zobowiązania), fakt poniesienia szkody, związek przyczynowy pomiędzy niewykonaniem bądź nienależytym wykonaniem zobowiązania a szkodą. Wierzyciela obciąża obowiązek udowodnienia istnienia ważnego zobowiązania, szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania oraz związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Dłużnik może się ekskulpować przez wykazanie, że szkoda wynika z okoliczności przez niego niezawinionych. Z kolei zgodnie z art. 120 § 1 kodeksu pracy w razie wyrządzenia przez pracownika przy wykonywaniu przez niego obowiązków pracowniczych szkody osobie trzeciej, zobowiązany do naprawienia szkody jest wyłącznie pracodawca. W przypadku wyrządzenia szkody umyślnie jej naprawienie obciąża pracownika (art. 122 kp). W każdym z przytoczonych przypadków, dla aktualizacji odpowiedzialności pracodawcy (dłużnika) za szkody wyrządzone przez pracownika (osoby, z której pomocą dłużnik wykonuje zobowiązanie), konieczne jest wykazanie przez wierzyciela powstałej szkody. To na nim bowiem, w myśl zasad ogólnych wyrażonych w art. 6 kc i art. 232 kpc, spoczywa ciężar dowodu w tym zakresie. Przepis art. 361 § 1 kc stanowi, że zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono (art. 362 § 2 kc). Dwie podstawowe postacie szkody to straty (damnum emergens) oraz utracone korzyści (lucrum cessans). Straty i utracone korzyści rozgraniczane są w oparciu o kryterium czasowe ich wystąpienia. Strata to zmniejszenie wartości majątku poszkodowanego, które nastąpiło do chwili zakończenia oddziaływania czynnika szkodzącego, utracone korzyści to zyski, jakie poszkodowany mógłby osiągnąć w przyszłości, gdyby oddziaływanie czynnika szkodzącego nie miało miejsca. Zarówno strata, jak i utrata korzyści może polegać na zmniejszeniu aktywów lub powiększeniu pasywów. Zarówno poniesione straty, jak i utracone korzyści nie mogą mieć charakteru hipotetycznego. Tymczasem w ocenie Sądu strona pozwana nie udowodniła, a powódka okoliczności tej kategorycznie zaprzeczyła by strony umówiły się, że za każde uchybienie przez przedstawiciela handlowego obowiązkowi zwrotu pojazdu służbowego w miejsce wskazane przez pozwaną będzie ona naliczać powódce karę umowną w wysokości 500 zł netto za każdy dzień, w którym pozwana była pozbawiona możliwości korzystania z pojazdu. Pozwana nie wykazała by takie postanowienie umowne było przedmiotem negocjacji i zostało zaakceptowane przez każdą ze stron. Również samo poinformowanie powódki w korespondencji mailowej o naliczaniu takiej opłaty nie może być podstawą uznania, że strona powodowa wyraziła na powyższe zgodę w sposób dorozumiany. Skoro strony nie umówiły się na płatność odszkodowania w formie ryczałtowo określonej (art. 483 kc) pozwana, zgodnie z zasadami rozkładu ciężaru dowodu w postępowaniu cywilnym (art. 6 kc i jego procesowy odpowiednik art. 232 kpc) winna wykazać fakt poniesienia szkody i to w określonej w sprzecznie wysokości. Zgodnie z argumentacją pozwanej wyrządzona jej przez K. G. i samą powódkę szkoda polegała na pozbawieniu jej możliwości (prawa) korzystania z pojazdu przy jednoczesnym obowiązku

zapłaty rat leasingowych. Sąd wskazał w tym zakresie, że szkody, jaką doznała pozwana na skutek zaniechaniem wydania jej pojazdu, nie można wywodzić jedynie z samego faktu pozbawienia jej posiadania samochodu i braku możliwości dysponowania nim. Powyższa okoliczność nie przesądza bowiem automatycznie o powstaniu szkody po stronie pozwanej i jej wysokości. Pozwana nie podniosła natomiast żadnych twierdzeń czy dowodów na okoliczność w czym wyrażała się poniesiona przez nią szkoda. Nie argumentowała przykładowo, że w miejsce pojazdu przekazanego K. G. musiała wynająć pojazd zastępczy ponosząc koszty w postaci czynszu najmu, że miała możliwość wynajęcia w pojeździe powierzonego przedstawicielowi handlowemu powódki i osiągnięcia z tego tytułu dochodu w określonej wysokości, że otrzymała ofertę sprzedaży tego pojazdu po cenie wyższej niż cena rynkowa (różnica w cenie stanowiłaby utraconą korzyść), że musiała zawrzeć dodatkową umowę leasingu auta celem zastąpienia brakującego pojazdu w taborze i poniosła z tego tytułu dodatkowe opłaty leasingowe, których nie musiałaby uiścić w przypadku niezwłocznego zdania pojazdu przez K. G., że z uwagi na brak pojazdu nie wykonała zobowiązań względem swoich kontrahentów, którzy skierowali wobec niej z tego tytułu roszczenia (np. o zapłatę kar umownych) lub że nie osiągnęła korzyści w postaci dochodów ze współpracy z nowymi podmiotami. Z materiału dowodowego zaoferowanego przez powódkę wynika, że na szkodę pozwanej związanej z pozbawieniem jej prawa do korzystania z pojazdu składały się koszty utrzymania pojazdu (opłaty leasingowe) oraz koszty odebrania pojazdu od powódki, choć nie przedstawiono żadnego dowodu na okoliczność ich faktycznego poniesienia i wysokości. Pozwana nie wykazała żadnej z opisanych wyżej, czy też jakiegokolwiek innej okoliczności świadczącej o szkodzie. Nie sprecyzowała nawet na czym - poza niemożnością korzystania z pojazdu - owa szkoda miałaby polegać. Szkodą poniesioną przez pozwaną, pozostającą w adekwatnym związku przyczynowym zaniechaniem pracownika powódki nie są poniesione opłaty leasingowe poniesione przez pozwanego za pojazd przekazany K. G.. Abstrahując od faktu, że pozwana nie wykazała jakie koszty poniosła z tego tytułu w okresie od 22 lipca do 23 września 2012 r., koszty te pozwana była zobowiązana jednak ponieść niezależnie od tego, czy dysponował pojazdem czy nie. Nie pozostają one zatem w adekwatnym związku przyczynowym z działaniami powódki. Sąd oddalił wniosek dowodowy o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości prawa do korzystania z pojazdu marki T. (...), którego to prawa pozwana została pozbawiona wskazując, że pozwana nie naprowadziła żadnych twierdzeń w czym konkretnie (w jakich zobowiązaniach zaciągniętych przez pozwaną, poniesionych kosztach, utraconych korzyściach) wyraża się poniesiona przez nią szkoda. Zauważył, że pozwana argumentując, że sam fakt posiadania przez powódkę należącego do niej pojazdu oznaczał konieczność obciążania powódki kosztami wyłączenia tego składnika z majątku pozwanej formułowała de facto roszczenia podobne do roszczeń o wynagrodzenie z tytułu bezumownego korzystania z rzeczy uregulowanych w art. 224 kc i 225 kc. Roszczenia te, zgodnie z art. 222 kc przysługują jednak wyłącznie właścicielowi rzeczy. Tymczasem pozwana w sprzecznie i w toku postępowania konsekwentnie twierdziła, że dysponowała pojazdem w oparciu o zawartą umowę leasingu. Właścicielem rzeczy był zatem finansujący, który oddał rzecz pozwanej do używania i pobierania pożytków (art. 709<sup>1</sup> kc). Pozwanej zatem roszczenia wynikające z art. 224 i 225 kc nie przysługiwały. Z powyższych względów zbędne dla rozstrzygnięcia sprawy i niezgodne z zasadami ekonomii procesowej było przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego na okoliczność wartości prawa do korzystania z pojazdu, a to wobec braku twierdzeń na okoliczność w czym się to prawo wyraża i jakie należności (w jakiej wysokości) składają się na szkodę poniesioną przez pozwaną z tego tytułu. Wobec nieudowodnienia nieistnienia i wysokości wierzytelności pozwanej względem powódki z tego tytułu nie mogło dojść do jej skutecznego potrącenia. Tożsamy wniosek Sąd wyprowadził w zakresie wierzytelności pozwanej w kwocie 6.150 zł z tytułu uszkodzeń pojazdu służbowego (500 zł netto za każde uszkodzenie). Również i w tym przypadku pozwana nie udowodniła, że zgodnie z umową stron powódka była zobowiązana do ponoszenia takich kosztów i było to przedmiotem negocjacji stron i wzajemnych ustaleń. Fakt umieszczenia zapisu w tym zakresie w protokole przekazania podpisanym przez K. G. w żadnej mierze nie kreuje zobowiązania po stronie powodowej spółki. Nie brała ona udziału w przekazaniu pojazdu i spisaniu tego dokumentu, nie miała zatem wpływu na jego treść, w szczególności zawarte w nim ustalenia w zakresie odpowiedzialności odszkodowawczej swojego pracownika. Podpis pracownika pod dokumentem nie dowodzi w żaden sposób faktu przyjęcia odpowiedzialności powódki za uszkodzenie pojazdu, tym bardziej, że pozwana nie argumentowała, że podpisując protokół przekazania K. G. działał w imieniu i na rzecz powódki (a nie w imieniu własnym jako osoba, której powierzano pojazd) i był upoważniony do składania w jej imieniu oświadczeń woli. Sama okoliczność, że powódka wiedziała o spisaniu protokołu i otrzymała ten dokument nie dowodzi w żaden sposób faktu, że powódka wyraziła zgodę na ponoszenie

kosztów uszkodzenia pojazdów przez jej pracowników i to na zasadach wskazanych w protokole. Pozwana nie wykazała również by w toku negocjacji stron dotyczących zasad współpracy informowała powódkę o zapisach zawartych umów leasingu dotyczących sposobu rozliczeń szkód w przedmiocie leasingu, a strony uczyniły je integralną częścią zawartej umowy współpracy. Zauważył, że powódka w odpowiedzi na sprzeciw zaprzeczyła by jej pracownicy wyrządzili pozwanej szkody w powierzonym im mieniu. Tymczasem pozwana za wyjątkiem faktur VAT, w których wskazała rzekome uszkodzenia pojazdu, nie przedstawiła żadnych dowodów świadczących o istnieniu konkretnych uszkodzeń samochodu przez K. G. w chwili zwrotnego przekazania go pozwanej, których nie było w dacie jego wydania. W szczególności pozwana nie przedstawiła protokołu spisane po odebraniu pojazdu z miejsca wskazanego przez powódkę. Nie wiadomo zatem w jakim stanie technicznym był wtedy pojazd, czy faktury wystawione przez pozwaną nie dotyczą uszkodzeń istniejących i stwierdzonych już w dacie wydania pojazdu K. G. lub powstałych już w czasie gdy pojazdem dysponowała pozwana. Pozwana nie udowodniła również by została obciążona przez leasingodawcę kosztami spowodowania i usunięcia konkretnych uszkodzeń, w wysokości wskazanej w fakturach VAT wystawionych powódce. Tym samym nie udowodniła wysokości szkody. Tym samym wobec niewykazania istnienia wierzytelności pozwanej przedstawionej do potrącenia tak co do zasady i wysokości oświadczenie pozwanej o potrąceniu nie wywołało skutku w postaci umorzenia wzajemnych wierzytelności stron.

W zakresie roszczenia pozwanej z tytułu niezwróconych przez pracownika powódki materiałów promocyjnych (kwota 327,52 zł) Sąd wskazał, że pozwana nie udowodniła również faktu poniesienia szkody związanej z niezwróceniem przekazanych przedstawicielowi handlowemu towarów (materiałów promocyjnych) i jej wysokości. Na potwierdzenie istnienia wierzytelności pozwana nie naprowadziła żadnych dowodów. Nie wiadomo jakich materiałów/towarów nie zwrócił jej pracownik powódki, w jaki sposób wyceniono szkodę poniesioną z tego tytułu tj. ich wartość czy np. wg ceny zakupu i wytworzenia nowych materiałów czy według ceny materiałów utraconych z uwzględnieniem stopnia ich zużycia. Sam fakt wystawienia faktury VAT na kwotę 327,52 zł nie dowodzi ziszczenia się po stronie powodowej obowiązku świadczenia i to w określonej wysokości bez wykazania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej powódki (art. 474 kc w zw. z art. 471 kc).

Co do żądanie zapłaty kwoty 86 zł tytułem poniesionej przez powódkę opłaty parkingowej za postój pojazdu przekazanego pracownikowi powódki podał, że brak było podstaw do uwzględnienia żądania powódki w zakresie wyżej wymienionym. Powódka nie udowodniła, że zgodnie z umową była zobowiązana do ponoszenia kosztów parkowania pojazdów pozwanej i była uprawniona do refakturowania tych kosztów na pozwaną. Nadto skoro zgodnie z ustaleniami stron pracownik powódki był zobowiązany pobrać i zdać narzędzia pracy w miejscu siedziby pozwanej lub w innym miejscu przez nią wskazanym to brak jest podstaw do obciążania pozwanej spółki kosztami parkowania pojazdu, który wbrew ustaleniom nie został jej zwrócony w sposób ustalony przez strony.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia złożyła pozwana zaskarżając go w części uwzględniającej powództwo, tj. w zakresie punktu I i III oraz wnosząc o jego zmianę poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu w postępowaniu przez Sądem I Instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach procesu, w tym kosztach zastępstwa procesowego za instancję odwoławczą, a nadto o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu przed instancją odwoławczą, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 120 § 1 kp poprzez jego niezastosowanie i w konsekwencji ustalenie, iż czynności pracowników powódki, działających w takim charakterze, podejmowane przy wykonywaniu przez nich obowiązków pracowniczych były czynnościami tylko tych osób, nie wywierającymi jakichkolwiek skutków prawnych w zakresie odpowiedzialności powódki;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 230 kpc poprzez ich niezastosowanie i uznanie, iż pozwana winna był przedstawić dowody na okoliczność

ilości uszkodzeń pojazdu, stanowiących podstawę do obliczenia odszkodowania na rzecz pozwanej, w sytuacji gdy pozwana tej okoliczności wprost nie zaprzeczyła, a więc istniały podstawy aby uznać, iż tę okoliczność za przyznaną;

3. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 kpc w zw. z art. 230 kpc poprzez ich niezastosowanie i uznanie, iż pozwana winna był przedstawić dowody na okoliczność wartości materiałów przekazanych powódce, a niezwróconych pozwanej przez powódkę po wygaśnięciu umowy, w sytuacji gdy pozwana tej okoliczności wprost nie zaprzeczyła, a więc istniały podstawy aby uznać, iż tę okoliczność za przyznaną;

4. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 227 kpc w zw. z art. 278 kpc poprzez oddalenie wniosku dowodowego pozwanej o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego, w sytuacji gdy opinia biegłego pozwoliłaby na wykazanie wysokości szkody poniesionej przez pozwaną w związku z pozbawieniem jej przez powódkę posiadania pojazdu powierzonego pracownikowi powódki dla celów wykonania umowy między powódką a pozwaną;

5. naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 322 kpc poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy szkoda pozwanej wynikająca z braku możliwości korzystania z pojazdu była niewątpliwa, a co najwyżej jej wysokość była nader trudna do ustalenia;

6. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 471 kc w zw. z art. 474 kc poprzez ich niezastosowanie w sytuacji, gdy szkoda w majątku pozwanej w związku z brakiem możliwości korzystania z pojazdu powstała, a jedynie utrudnione było ustalenie jej wysokości.

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie jako bezzasadnej oraz zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zwrotu kosztów postępowania odwoławczego według norm przepisanych.

#### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie. Wbrew jej wywodom, zaskarżony wyrok jest trafny i nie ma podstaw do jego podważenia. Sąd Okręgowy w pełni podziela i przyjmuje za własne poczynione przez Sąd Rejonowy ustalenia faktyczne, jako znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym ocenionym w granicach zakreślonych przepisem art. 233 § 1 kpc, a nadto podziela dokonaną przez ten sąd ocenę prawną.

Na wstępie zauważyć należy, że apelacja wniesiona przez pozwaną na charakter wybitnie polemiczny. Pozwana zdaje się nie dostrzegać motywów, jakimi kierował się Sąd I instancji ferując zaskarżony wyrok lub też na przekór podnosi zarzuty do których Sąd I instancji już się ustosunkował, a oceny jego w tym zakresie nie sposób podważyć. Dla porządku przypomnieć warto, że pozwana nie kwestionowała roszczenia powódki w zakresie objętym apelacją, natomiast przeciwstawiała mu własną wierzytelność z tytułu poniesionej szkody, zgłaszając w związku z powyższym zarzutu potrącenia. Podkreślić zatem należy, że zarzut potrącenia jest formą dochodzenia roszczenia zrównaną w skutkach z powództwem, stąd podlega wymaganiom stawianym wobec pozwu co do określenia żądania, przytoczenia okoliczności faktycznych uzasadniających żądanie oraz wskazania dowodów. Zgłaszający zarzut potrącenia w procesie ma obowiązek wykazać istnienie swojej wierzytelności zgodnie z regułą wyrażoną w przepisie art. 6 kc (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 kwietnia 2000 r., III CKN 720/98, LEX nr 51368; wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 29 lipca 2009 r., I ACa 497/09, LEX nr 756611). Zgodnie natomiast z art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. W procesie cywilnym strony sporu mają obowiązek podnoszenia twierdzeń i dowodzenia tych wszystkich okoliczności (faktów), które stosownie do art. 227 kpc, mogą być przedmiotem dowodu. W związku z powyższym faktów, z których wywodzone jest dochodzone roszczenie (tworzących prawo podmiotowe) powinien w zasadzie dowieść powód; dowodzi on również faktów uzasadniające jego odpowiedź na zarzuty pozwanego, pozwany natomiast dowodzi faktów uzasadniających jego zarzuty przeciwko roszczeniu powoda, z kolei faktów tamujących oraz niweczących powinien dowieść przeciwnik tej strony, która



występuje z roszczeniem, czyli z zasady – pozwany. Rozkład ciężaru dowodów ma w postępowaniu cywilnym znaczenie wówczas, gdy istotne fakty nie zostaną udowodnione. Wówczas konsekwencje procesowe tego ponosi strona, na której dowód spoczywał. Na pozwanej spoczywał zatem ciężar wykazania powstałej szkody, tak co do zasady, jak i wysokości, skoro nie wykazała, że strony umówiły się na płatność odszkodowania w formie ryczałtowej. Na tę okoliczność pozwana powoływała dowód z opinii biegłego. Zauważyć jednak należy, co słusznie zresztą podkreślał już Sąd I instancji, że dowód ten musiałyby dotyczyć okoliczności faktycznych, których pozwana nie objęła swymi twierdzeniami. Przeprowadzenie dowodu nie może zaś służyć uzupełnianiu twierdzeń strony o faktach. Dowód może być bowiem wykorzystany jedynie do weryfikowania twierdzeń stron, natomiast nie może ich zastępować (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2012 r., I CSK 200/11, LEX nr 1133787). Z tego też względu słusznie Sąd Rejonowy oddalił wniosek pozwanej o przeprowadzenie dowodu opinii biegłego sądowego. W rezultacie pozwana nie wykazała przysługującej jej wobec powódki wierzytelności, co czyni zarzut naruszenia art. 322 kpc oraz art. 471 kc w zw. z art. 474 kc, nieuzasadnionym. Wobec zaś braku wykazania poniesionej szkody nie zaktualizowała się odpowiedzialność odszkodowawcza pozwanej, co również zarzut naruszenia art. 120 kp czyni bezpodstawnym.

Odnosząc się natomiast do zarzutów dotyczących błędnej oceny dowodów wskazać należy, że nietrafne okazały się zarzuty naruszenia zaskarżonym wyrokiem art. 233 § 1 kpc w postulowanym w apelacji zakresie. Przypomnienia wymaga, iż ocena wiarygodności i mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części dotyczącej ustalenia faktów, tj. rozstrzygnięcia spornych kwestii na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się z dowodami. Powinna odpowiadać regułom logicznego myślenia wyrażającym formalne schematy powiązań między podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego będące wyznacznikiem granic dopuszczalnych wniosków i stopnia prawdopodobieństwa ich przydatności w konkretnej sytuacji. Jeżeli więc z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego, to taka ocena dowodów nie narusza zasady swobodnej oceny dowodów przewidzianej w omawianym przepisie, choćby dowiedzione zostało, że z tego samego materiału dałoby się wysnuć również logiczne i zgodne z zasadami doświadczenia życiowego wnioski odmienne. Tylko zatem w przypadku wykazania, że brak jest powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym, możliwe jest skuteczne podważenie oceny dowodów dokonanej przez sąd; nie jest tu wystarczająca sama polemika naprowadzająca wnioski odmienne, lecz wymagane jest wykazanie, czym wyraża się brak logiki lub uchybienie regułom doświadczenia życiowego w przyjęciu wniosków kwestionowanych (wyrok Sądu Najwyższego z 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273). W razie postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc jego wykazanie nie może być ograniczone do odmiennej interpretacji dowodów zebranych w sprawie, przy jednoczesnym zaniechaniu wykazania, iż ocena przyjęta przez sąd za podstawę rozstrzygnięcia przekracza granicę swobodnej oceny dowodów, którą wyznaczają czynniki logiczny i ustawowy, zasady doświadczenia życiowego, aktualny stan wiedzy, stan świadomości prawnej i dominujących poglądów na sądowe stosowanie prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499). Apelacja wniesiona przez pozwaną nie czyni zadość tym wyżej wymienionym wymaganiom, a zatem zarzut naruszenia art. 233 § 1 kpc jest nieusprawiedliwiony. Wbrew wywodom apelacji, nie było w niniejszej sprawie podstaw do zastosowania przez Sąd art. 230 kpc co do okoliczności istnienia uszkodzeń przedmiotowego pojazdu oraz wartości materiałów niezwróconych pozwanej przez K. G.. Powódka kwestionowała co do zasady istnienie po stronie pozwanej szkody, więc tym bardziej kwestionowała jej wysokość. Nie sposób zatem przyjąć, że okoliczności te były między stronami bezsporne.

Sąd Okręgowy pominął dowody, których przeprowadzenia pozwana domagała się w apelacji (art. 381 kpc). Nie było bowiem przeszkód, aby pozwana powołała je już w postępowaniu pierwszoinstancyjnym.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 kpc, orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania w instancji odwoławczej orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 108 § 1 kpc oraz § 6 pkt 5 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1348).

SSO Wanda Migdał SSO Ryszard Trzebny SSO Renata Norkiewicz